

Jan Paweł II

Prowadzi nas Maryja : rozważanie na zakończenie procesji chorych : (Rzym, 11 lutego 2000 r.)

Salvatoris Mater 3/1, 389-390

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja poczęła za sprawą Ducha Świętego. Jak każda matka nosiła w łonie Syna, o którym tylko Ona wiedziała, że jest Jednorodzoným Synem Bożym. Wydała Go na świat w betlejemską noc. W ten sposób rozpoczęło się ziemskie życie Syna Bożego i Jego zbawcza misja w dziejach świata.

5. «Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu».

Czyż można się dziwić, że Matka Boża zachowywała to wszystko w pamięci w sposób szczególny, a nawet jedyny w swoim rodzaju? Każda matka w podobny sposób uświadamia sobie, że poczyną się w niej nowe życie. Historia każdego człowieka zostaje zapisana najpierw w sercu jego matki. Nic dziwnego zatem, że stało się tak również w ziemskim życiu Syna Bożego.

«Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu».

Dzisiaj, w pierwszym dniu nowego roku, na progę nowego roku, nowego tysiąclecia, Kościół odwołuje się do tego wewnętrznego doświadczenia Matki Bożej. Czyniąc to, rozmyśla nie tylko o wydarzeniach z Betlejem, Nazaretu i Jerozolimy, to znaczy o różnych etapach ziemskiego życia Odkupiciela, ale rozważając także to wszystko, co Jego [24] życie, śmierć i zmartwychwstanie zapoczątkowały w dziejach człowieka.

Maryja była obecna wśród apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy; uczestniczyła bezpośrednio w narodzinach Kościoła. Od tamtego dnia Jej macierzyństwo towarzyszy dziejom odkupionej ludzkości, wędrownce wielkiej ludzkiej rodziny, dla której przeznaczone jest dzieło odkupienia.

Na początku roku 2000, gdy wkracamy w czas jubileuszowy, zawieramy się, Maryjo, Twojej macierzyńskiej «pamięci». Wchodzimy na ten szczególny szlak dziejów zbawienia, który jest wciąż żywy w Twoim Sercu Matki Boga. Zawieramy Ci dni nowego roku, przyszłość Kościoła, ludzkości, całego świata.

Maryjo, Matko Boża, Królowo Pokoju, czuwał nad nami.

Maryjo, Zbawienie Ludu Rzymskiego, módl się za nami. Amen!

Rozważanie na zakończenie procesji chorych³.
(Rzym, 11 lutego 2000 r.)

Prowadzi nas Maryja

[...]

Maryja prowadzi nas i rozjaśnia naszą drogę, drodzy bracia i siostry, których witam bardzo serdecznie. Maryja, najczulsza Matka, towarzyszy nam w radości i cierpieniu, kiedy jesteśmy szczęśliwi i gdy przechodzimy próby fizyczne i duchowe, abyśmy z Jej pomocą umieli w każdej sytuacji ponawiać nasze «tak» wobec woli Bożej. Dzisiaj rano, tutaj na placu św. Piotra obchodziliśmy Jubileusz Chorych i Pracowników Służby Zdrowia. Tego wieczoru znów jesteśmy tutaj i prosimy Maryję, «Uzdrowienie Chorych», aby uczyniła Rok Święty prawdziwym rokiem

³ „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 4, 25.

łaski. Niech Niepokalana Dziewica pomoże każdemu doświadczyć «dzięki głębokiemu nawróceniu serca obfitości Bożego miłosierdzia i radować się pełniejszą wspólnotą z braćmi, która jest zadatkim wiekuistej radości w niebie» (modlitwa do Maryi «Uzdrowienia Chorych»). [...]

Liturgia Słowa ku czci Abrahama w Auli Pawła VI⁴.
(Watykan, 23 lutego 2000 r.)

U początku przymierza Boga z człowiekiem

[...]

4. Niezrównanym wzorem odkupionego ludu, zmierzającego ku wypełnieniu tej uniwersalnej obietnicy, jest Maryja, Ta, «która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana» (por. Łk 1, 45).

Jako Córka Abrahama w wierze, a nie tylko według ciała, Maryja miała osobisty udział w jego doświadczeniu. Także Ona jak Abraham zgodziła się na złożenie w ofierze Syna, jednakże od Abrahama nie zażądano ostatecznie oddania Izaaka, natomiast Chrystus wypił kielich cierpienia do ostatniej kropli. Maryja zaś uczestniczyła bezpośrednio w cierpieniu Syna, stojąc pod krzyżem z wiarą i nadzieją (por. J 19, 25).

Był to kres długiego oczekiwania. Ukształtowana przez rozważanie ksiąg prorockich, Maryja przeczuwała, co Ją czeka, a wychwalając miłosierdzie Boga, wiernego swojemu ludowi z pokolenia na pokolenie, wyrażała swoją zgodę na Jego plan zbawienia; wypowiadała zwłaszcza swoje «tak» wobec centralnego wydarzenia, jakie przewidywał ten plan – wobec ofiary Dziecka, które nosiła w łonie. Tak jak Abraham godziła się na ofiarę Syna.

Dzisiaj my łączymy nasz głos z Jej głosem i razem z Nią, dziewiczą Córą Syjonu, wyznajemy, że Pan Bóg wspomniał na swoje miłosierdzie, «jak przyobiecał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki» (Łk 1, 55).

Msza święta w bazylice Zwiastowania⁵.
(Nazaret, 25 marca 2000 r.)

Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat”

[31] «Oto ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według twego słowa» (modlitwa «Anioł Pański»).

Wielce Błogosławiony Patriarcho, czcigodni Bracia Biskupi, wielcebnym Ojcie Kustoszu, drodzy Bracia i Siostry!

⁴ „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 4, 8.

⁵ „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 5, 31-33.